

**Wyrok z dnia 17 lutego 2005 r.**

**II PK 217/04**

**Stwierdzenie legalności strajku w postanowieniu sądu rejonowego, utrzymującym w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania o czyn z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. Nr 55, poz. 236 ze zm.) nie wiąże sądu pracy w sprawie o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia za udział w nielegalnym strajku.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2005 r. sprawy z powództwa Sebastiana B., Jana J., Stanisława G., Tomasza G., Jana A., Romualda D., Witolda B., Oresta L. przeciwko Kopalni Granitu „Z.” Spółce z o.o. w Z. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy z dnia 25 marca 2004 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Zarząd Spółki z o.o. - Kopalni Granitu „Z.” w Z. podjął w dniu 11 lipca 2001 r. uchwałę o rozwiązaniu umów o pracę bez wypowiedzenia z kierującym strajkiem przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Granitu „Z.” Romanem D. i wszystkimi pracownikami kontynuującymi strajk do tego dnia. Podstawą tej decyzji było dwutygodniowe powstrzymanie się przez nich od pracy, mimo wezwania pracodawcy do polubownego załatwienia sporu oraz uprzedzenia, że uznaje strajk za nielegalny. W ocenie pracodawcy, „wskazane przyczyny wyczerpują znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, są

równocześnie działaniem zawinionym, stąd też podstawę prawną rozwiązania umów o pracę bez wypowiedzenia stanowi art. 52 § 1 pkt 1 k.p". W dniu 11 lipca 2001 r. doręczono wszystkim pracownikom pisma o rozwiązaniu umowy z dniem 12 lipca 2001 r. Zwolnieni pracownicy wytoczyli powództwa z żądaniem przywrócenia do pracy (Romuald D. i Tomasz G.) lub odszkodowania (Sebastian B., Jan J., Stanisław G., Jan A., Witold B., Orest L.).

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2003 r. Sąd Pracy w Jaworzu przywrócił Tomasza G. i Romualda D. do pracy w pozwanej Kopalni na poprzednich warunkach, a na rzecz pozostałych powodów zasądził od strony pozwanej odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd ustalił, że Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność", której przewodniczącym był Romuald D., przeprowadziła w dniu 15 czerwca 2001 r. referendum w sprawie przystąpienia pracowników do strajku. Na liście podpisy złożyło 82 pracowników Kopalni. Komisja Zakładowa pismem z dnia 21 czerwca 2001 r. zawiadomiła zarząd kopalni o strajku, „w związku z notorycznym łamaniem postanowień punktu 2 porozumienia z dnia 5 marca 2001 r. kończącego spór zbiorowy oraz niezrealizowania postanowienia punktu 2 porozumienia z dnia 15 maja 2001 r." We wskazanym punkcie porozumienia z dnia 5 marca 2001 r. pracodawca zobowiązał się do „rozwiązania umów handlowych na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie prac kamieniarsko-klinowych w terminie ostatecznym do dnia 31 sierpnia 2001 r.". Porozumienie z dnia 15 maja 2001 r. w pkt 2 dotyczyło natomiast wydania obuwia i odzieży ochronnej dla wszystkich pracowników do dnia 5 i 15 czerwca 2001 r. Na podstawie jednogłośnie uchwały Komisji Zakładowej [...] z dnia 30 czerwca 2001 r. postanowiono o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w dniu 2 lipca 2001 r. Podczas strajku członkowie zarządu spółki apelowali do przebywającej w stołówce zakładowej załogi o podjęcie pracy, oświadczając, także w dniu 9 lipca 2001 r., że „strajk jest nielegalny, bowiem powołane w nim podstawy są na dzień ogłoszenia nieprawdziwe", lecz strajkujący do pracy nie przystąpili. W ocenie Sądu pierwszej instancji, strajk był usprawiedliwiony rzeczywistymi i uzasadniającymi go przyczynami, w tym przede wszystkim zawieraniem przez spółkę umów z podmiotami gospodarczymi, zatrudniającymi „na czarno” nowych pracowników, co powodowało, że pracownicy Kopalni otrzymywali gorszy materiał do przerobu i osiągalni niższe wynagrodzenia akordowe. Ponadto do dnia rozpoczęcia strajku nie wszyscy otrzymali odzież roboczą, a w czerwcu 2001 r. związku zawodowe zostały powiadomione o zamiarze dokonania wypowiedzeń zmie-

niających dotyczących obniżenia wynagrodzenia w wysokości od 5 do 40 %, podczas gdy kopalnia już zalegała z wypłatami wynagrodzenia za maj i czerwiec. Ostatecznie, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strajk został proklamowany w zgodzie z przepisami ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, więc udział w nim usprawiedliwiał powstrzymanie się od pracy.

Wypowiadając się o legalności strajku, Sąd powołał się na stanowisko Prokuratora Rejonowego w J. wyrażone w prawomocnym postanowieniu o umorzeniu postępowania w sprawie o kierowanie nielegalnym strajkiem wobec braku cech przestępstwa. Za bezsporne przyjął, że przed ogłoszeniem strajku większość załogi Kopalni wypowiedziała się za strajkiem przez podpisanie listy w sprawie referendum strajkowego. Zastrzegł jednocześnie, że nawet gdyby doszło do zaniedbania procedury strajkowej, to - świetle art. 17 ust. 2 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych - strajk nie byłby z tego powodu nielegalny, gdyż został zwolniony z pracy prowadzący spór działacz związkowy.

W apelacji strona pozwana oponowała przeciwko stwierdzeniu, że powodowie zasługują na ochronę wyrażoną w art. 23 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, zarzucając błąd w ocenie legalności strajku, dokonanej bez postępowania dowodowego. Podniosła, że strajk nie był legalny, gdyż Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” proklamowała go bez uzyskania decyzji załogi; lista referendum była podpisywana już po rozpoczęciu strajku. Strajk był także przedwczesny, ogłoszony przed upływem terminu uzgodnionego do zrealizowania porozumienia z dnia 5 marca 2001 r., do czego niewątpliwie doszłoby do dnia 31 sierpnia 2001 roku, i nie miał także podstawy w zarzucie niewydania odzieży roboczej, gdyż porozumienie w tym zakresie zostało zrealizowane przed końcem czerwca 2001 r. Skarżący wykazywał także brak interesu załogi w toczeniu strajku o zakaz zawierania umów z zewnętrznymi podmiotami gospodarczymi, ujawniając, że wynagrodzenie pracowników w 2001 r. było średnio wyższe od roku poprzedniego. Zaakcentował również, że strajk spowodował niepowetowane straty, gdyż przypadł w okresie, w którym realizowano najwięcej zamówień i przy zaangażowaniu załogi Kopalnia mogłaby odzyskać utraconą płynność finansową.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 marca 2004 r. oddalił apelację, przejąwszy ustalenia faktyczne i aprobując ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Przyjął, że powodowie byli uczestnikami strajku legalnego i w związku z tym chronionymi, zgodnie z art. 23 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Argu-

mentował, że w związku z rozpatrywaniem wypowiedzeń obniżających wynagrodzenie od 5% do 40% i zaleganiem z wypłatą wynagrodzenia przez dwa miesiące narastała obawa załogi o pogorszenie warunków płacowych. Prawdopodobnie też, w jego ocenie, mimo że bez potwierdzenia w dokumentacji, Sąd Rejonowy przyjął, że zwiększenie się liczby osób wykonujących pracę „na czarno” do kilkudziesięciu, przy jednoczesnym zmniejszeniu z 17 do 6 liczby podmiotów gospodarczych świadczących na rzecz kopalni pracę kamieniarza-kliniarza, mogło wywołać uzasadnioną obawę załogi i potrzebę ochrony własnych interesów. Ustalił, że porozumienie co do wydania odzieży ochronnej nie było do końca zrealizowane, skoro sam pracodawca przyznał, że jej wydanie nastąpiło z nieznacznym opóźnieniem.

Ostatecznie, Sąd drugiej instancji przyjął, że powodom nie można zarzucić ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, skoro strajk był uznany za legalny zarówno przez Prezydium Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” w L. w piśmie z dnia 3 lipca 2001 r., jak i przez Prokuratora Rejonowego w J. Nieprzystąpienie przez nich do pracy nie wiązało się więc z zawinionym udziałem w nielegalnym strajku. Wprawdzie Sąd dostrzegł, że w postępowaniu karnym zakwestionowany został fakt uprzedniego podjęcia decyzji strajkowej przez załogę, niemniej uznał, iż postanowienie o umorzeniu postępowania nie wiązało Sądu Pracy, a ponadto „prowadzący dochodzenie nie wyjaśnił w żaden sposób okoliczności przeprowadzenia referendum w sprawie ogłoszenia strajku”.

Strona pozwana zaskarżyła kasacją wyrok Sądu drugiej instancji w części dotyczącej przywrócenia do pracy powodów Romualda D. i Tomasza G. W ramach pierwszej postawy kasacyjnej wyknęła naruszenie art. 23 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przez uznanie, że na ochronę wyrażoną w tym przepisie zasługują pracownicy biorący udział w strajku nielegalnym oraz art. 52 § 1 pkt 1 k.p. „przez przyjęcie, że niepodjęcie pracy i powstrzymanie się od jej wykonywania, mimo wezwania pozwanego, nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, a tym samym nie może stanowić podstawy do rozwiązania umowy o pracę w tym trybie”. Wskazała również na naruszenie art. 20 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przez uznanie, że Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Granitu „Z.” przeprowadziła w dniu 15 czerwca 2001 r. referendum wyczerpujące znamiona powołanego przepisu, a ponadto, iż nie mogła zorganizować strajku przed upływem daty oznaczonej porozumieniem kończącym spór zbiorowy do wykonania postulatów objętych tym porozumieniem. Zdaniem skarżącego, naruszony zo-

stał również art. 17 ust.1 w związku z art. 1 tej ustawy przez przyjęcie, że przedmiotem sporu zbiorowego mogą być kwestie związane z prowadzeniem przez pracodawcę działalności gospodarczej w zakresie zawierania umów handlowych oraz art. 17 ust. 3 ustawy „wobec nieuwzględnienia współmierności żądań do strat związanych ze strajkiem”. W zakresie drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił obrazę art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dla którego Sąd uznał za udowodniony fakt poprzedzenia strajku referendum, mimo że znał wielu świadków o podpisaniu listy już po jego ogłoszeniu i ustaleń w dochodzeniu prokuratorskim, że referendum nie zostało przeprowadzone. Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił także przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej pisemnemu oświadczeniu pozwanego w przedmiocie zmniejszenia się w okresie po zawarciu porozumienia a ogłoszeniem strajku liczby podmiotów, z którymi wiązały go umowy handlowe oraz listom wynagrodzeń powodów wykazującym brak wpływu liczby tych umów na wynagrodzenia pracowników. Wniosek kasacji obejmował uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub - gdy podstawa naruszenia przepisów postępowania okaże się nieuzasadniona - jego zmianę wraz ze zmianą wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena prawidłowości zastosowania wobec powodów sankcji z art. 52 § 1 pkt 1 k.p., powiązana z ustaleniem naruszenia przez nich podstawowego obowiązku świadczenia pracy w warunkach art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. Nr 55, poz. 236 ze zm.), wymagała odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do wielu kwestii. Pierwszą i podstawową była kwestia, czy zachowanie powodów polegające na zbiorowym powstrzymaniu się od wykonywania pracy wyrażało ich udział w strajku odpowiadającym definicji z art. 17 ust. 1 w związku z art. 1 ustawy, zorganizowanym bez naruszenia art. 17 - 21 ustawy. Możliwość stosowania sankcji prawa pracy wykluczona jest bowiem tylko w wypadku zawieszenia wzajemnych praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy, w tym powstrzymywania się od wykonywania pracy przez przystąpienie i branie udziału w strajku zorganizowanym w zgodzie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. O uwzględnieniu roszczeń wynikających z art. 56 § 1 k.p. w związku z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie decydują więc ustalenia fak-

tyczne, obejmujące zgodność organizacji strajku z przepisami ustawy oraz zasadność jego proklamowania jako ostatecznej racji w sporze, koniecznej po uprzednim wykorzystaniu nakazanych ustawą niekonfrontacyjnych możliwości zakończenia sporu zbiorowego.

Ocenę Sądu Okręgowego, że strajk, w którym powodowie wzięli udział, był legalny, a ich uczestnictwo w nim działaniem w ramach prawa, wykluczającym sankcje dyscyplinarne prawa pracy, należało uznać co najmniej za przedwczesną. Tej kwestii Sąd drugiej instancji nie poświęcił przy ferowaniu wyroku wystarczającej uwagi. Orzeczenie o przywróceniu powodów do pracy, oparte na zastosowaniu art. 23 ustawy, zakładało brak bezprawności ich zachowania warunkowany ustaleniem, że brali udział w strajku zorganizowanym zgodnie z przepisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, konkluzja ta nie została jednak poprzedzona dokonaniem wystarczających ustaleń faktycznych. Sąd przyjął, że przed ogłoszeniem strajku większość załogi Kopalni wypowiedziała się za strajkiem przez podpisanie listy w sprawie referendum strajkowego i fakt ten uznał za bezsporny wbrew twierdzeniom strony pozwanej i nie wskazując, z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c., dowodów na jego poparcie. Poprzestając na ocenie legalności strajku dokonanej w prawomocnym postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego o kierowanie nielegalnym strajkiem wobec braku cech przestępstwa, trafnie wprowadził przyjął, że ustalenia te nie są dla sądu wiążące (por. art. 11 k.p.c.), jednak - mimo sformułowania zarzutu o niewyjaśnieniu w postępowaniu karnym tego, czy organizacja związkowa proklamowała strajk zgodnie z wymaganiami art. 20 ustawy - uchylił się od dokonania własnych ustaleń co do poprzedzenia strajku ogłoszonego przez związek zawodowy uzyskaniem zgody pracowników w drodze referendum. Bez tych ustaleń jego wniosek o legalności strajku stracił oparcie.

Prawidłowego ustalenia co do legalności strajku nie mogło zastąpić stwierdzenie, że „ewentualne zaniedbania procedury strajkowej nie miały znaczenia wobec zwolnienia z pracy działacza związkowego”, błędne było bowiem odwołanie się do art. 17 ust. 2 ustawy, który nie zakłada sanowania nielegalnie rozpoczętego strajku, lecz dozwala na jego proklamowanie w wypadku naruszenia przez pracodawcę prawa w trakcie poprzedzających ogłoszenie strajku rokowań lub postępowania mediacyjnego.

Kolejną kwestią wymagającą wnikliwego rozważenia była ocena żądań strajkowych. Sąd drugiej instancji także i w tym wypadku niezasadnie pominął zarzuty

apelacji dotyczące błędnego ustalenia stanu faktycznego i nie dokonał koniecznej analizy przyczyn strajku, pomijając, że w ramach legalności strajku mieści się zarówno przedmiot żądań, określony w art. 1 ustawy, jak i respektowanie zasady ich identyczności w całym toku sporu zbiorowego. Skoro bowiem zgodnie z art. 7 ust. 1 i 2 ustawy spór zbiorowy początkuje wystąpienie do pracodawcy z żądaniami w sprawach wskazanych tzw. zgłoszeniu sporu, to w następnym etapie wokół tych tylko żądań prowadzone są rokowania, a w razie ich niepowodzenia - mediacja i arbitraż. Strajku, który jest ostatecznym narzędziem używanym w tym sporze, nie mogą więc usprawiedliwiać żądania nie ujęte w zgłoszeniu sporu, jak też żądania, co do których rokowania zakończyły się podpisaniem porozumienia. Strony sporu zbiorowego zakończonego porozumieniem nie mogą więc kontynuować go na kanwie już uzgodnionych żądań, a strajk podjęty w celu wymuszenia realizacji porozumienia przed upływem uzgodnionego w nim terminu nie jest zgodny z przepisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

W tym zakresie Sąd drugiej instancji przyjął, że strajk był „usprawiedliwiony rzeczywistymi i uzasadniającymi go przyczynami”, bez rozważenia, czy żądania strajkujących odpowiadają przyczynom strajku ujętym w art. 1 ustawy - ani ich identyczności z żądaniami zgłoszonymi przy wstąpieniu w spór, ani też tego, że osiągnięto co do nich porozumienie rozwiązujące spór zbiorowy po rokowaniach. Nie dostrzegł zatem, że cel akcji strajkowej jawił się jako zmuszenie pracodawcy do wcześniejszego uwzględnienia tych żądań, co do których prowadzony spór zbiorowy zakończył się porozumieniami z dnia 15 maja 2001 r. i z dnia 5 marca 2001 r. W porozumieniach tych pracodawca zobowiązał się do „rozwiązania umów handlowych na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie prac kamieniarsko-klinowych w terminie ostatecznym do dnia 31 sierpnia 2001 r. oraz do wydania obuwia i odzieży ochronnej dla wszystkich pracowników do dnia 5 i 15 czerwca 2002 r.” Strajk porozumienia te zrywał. W dniu rozpoczęcia strajku - 2 lipca 2001 r. zasadny mógł być jedynie zarzut opóźnienia w wydawaniu odzieży roboczej, lecz ten nie mógł być brany pod uwagę jako sprzeczny z zasadą proporcji żądań do strat związanych ze strajkiem (art. 17 ust. 3 ustawy). Inne uwzględnione przez Sąd przyczyny strajku, jak zaleganie z wypłatami wynagrodzenia za maj i czerwiec oraz zamiar dokonania wypowiedzeń zmieniających dotyczących obniżenia wynagrodzenia w wysokości od 5 do 40 %, o którym związki zawodowe zostały powiadomione w czerwcu 2001 r., nie

były przedmiotem sporu zbiorowego ani nie zostały przez związek zawodowy przedstawione pracodawcy jako przyczyna strajku.

Powyższe uwagi czynią zbędnym rozważanie dalszych kwestii, w tym posłużenia się przez Sąd drugiej instancji, trafnym skądinąd, choć zbyt ogólnym stwierdzeniem, że nawet gdyby strajk został zorganizowany niezgodnie z przepisami ustawy, to sam w nim udział nie wystarczyłby do zastosowania wobec powodów sankcji z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1992 r., I PRN 11/92, Przegląd Sądowy 1993 nr 1, s. 78 oraz uzasadnienie wyroku z dnia 27 listopada 1997 r., I PKN 393/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 511 z glosą B.Cudowskiego, OSP 1999 nr 3, s. 118). Gdyby strajk był nielegalny - czego przecież Sąd drugiej instancji nie stwierdził - to bez ustaleń faktycznych dotyczących roli lub funkcji każdego z powodów w strajku nie mógł ocenić, czy ich zachowanie było równocześnie "ciężkim" naruszeniem podstawowych powinności pracowniczych, a więc zawinionym umyślnie, czy też rażąco niedbałym. Nie było możliwe ani stwierdzenie, ani wykluczenie ich zawinienia.

Sąd, przykładając jednakową miarę do zachowań obydwu powodów, na wypadek gdyby - jak twierdziła strona pozwana - strajk był nielegalny, uchylił się od stwierdzenia zakresu ich odpowiedzialności za udział w strajku, innej organizatorów strajku, a innej zwykłych jego uczestników. Zawinienie w naruszeniu obowiązków pracowniczych przez szeregowych pracowników wymaga przede wszystkim świadomości udziału w nielegalnym strajku. Ich udział nabiera cech ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych jedynie wtedy, gdy obejmowali świadomością bezprawność swego postępowania i pomimo otrzymywanych ostrzeżeń i wezwań do zaniechania dalszego udziału w strajku, kontynuowali go. W uzasadnieniu wyroku nie znalazło się odniesienie do wiedzy powoda Tomasza G., powstrzymującego się od pracy aż do rozwiązania z nim umowy o pracę, o stanowisku zarządu wyrażonym w piśmie skierowanym do „strajkujących pracowników” w dniu 9 lipca 2001 r., traktującego strajk jako nielegalny i przychyłającego się do tej oceny stanowisku mediatorów ze Starostwa Powiatowego w J. i Departamentu Dialogu Społecznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

O ile nie budzi wątpliwości, że udział w nielegalnym strajku może nie uzyskać kwalifikacji ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeżeli pracownicy przystąpili do strajku w subiektywnym przekonaniu o jego legalności, o tyle inaczej należy ocenić odpowiedzialność powoda Romualda D. - organizatora i



kierującego strajkiem. Sąd drugiej instancji nie rozważył, że - zgodnie z art. 20 ustawy - związek zawodowy ma prawo ogłoszenia i prowadzenia strajku tylko za zgodą większości głosujących pracowników, a wykroczenie poza te ramy spotyka się z sankcją z art. 26 ust. 2 ustawy. Prawo do strajku jest bowiem prawem pracowników, a nie związku i związek zawodowy nie może zorganizować strajku bez decyzji uprawnionych. Wobec tego nie ustalił, czy Romuald D. inicjował uchwałę o proklamowaniu strajku przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”, a jeżeli tak, to czy obejmował swym zamiarem podjęcie tej akcji bez uzyskania wyników referendum, co równało się wywołaniu i woli kontynuowania strajku dzikiego. W tym miejscu unaoczniła się szczególnie istotny brak ustaleń w zakresie czasu przeprowadzenia referendum strajkowego, jak też przebiegu rozmów mediatorów ze strajkującymi i treści pism kierowanych przez nich do tego powoda jako Przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Kopalni.

W każdym wypadku ustalenia zawinienia organizatora strajku w tym przedmiocie, Sąd *meriti* powinien był co najmniej uczynić użytek z art. 477<sup>1</sup> § 2 k.p.c. i ocenić, czy domaganie się przez kierującego strajkiem działacza związkowego przywrócenia do pracy po zwolnieniu w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej, a więc z pogwałceniem art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), nie pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.).

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

=====